

WIADOMOŚCI

KRAJOWE I EMIGRACYJNE

PISMO HISTORYCZNE I LITERACKIE.

N^o 33. DNIA 25^{GO} LISTOPADA 1837.

Redakcyja Wiadomości ponawia doniesienie że N. 1 do 24 stanowią dwa kwartały — że N. 25 rozpoczął kwartał trzeci; że zatem za 36 Nrów czyli za 3 kwartały należy Redakcyi od Prenumeratorów fr. 6. To ostrzeżenie dla tego umieszczamy: że niektórzy z prenumeratorów przysyłając 2 fr. sądzą płacić półroczną prenumeratę — wtenczas kiedy 12 Nrów kosztuje fr. 2 niezważając na okres czasu w jakim one wyjdą z druku. Pismo Wiadomości od 1 stycznia wychodzić będzie — o warunkach prenumeraty doniesiemy w numerze 36tym.

Siódma rocznica powstania Narodowego 29 *Listopada* 1830 r. w Warszawie, obchodzoną będzie w Paryżu w następny sposób: O godzinie pół do dwunastej w Kościele St. Germain de Près *odśpiewana będzie Msza Sw. przy grobie Jana Kazimierza*. O godzinie pierwszej w lokalu rue Marché St. Honoré N. 31. Towarzystwo Literackie polskie ma nadzwyczajne zgromadzenie. O siódmej zaś wieczornej pod prezydencją P. Laysterie, odbędzie się w Sali Marsowej na Ulicy du Bac N. 75 uroczyste zebranie, na którym Polacy stosowne do okoliczności mieć będą mowy.

Szanowny Redaktorze!

Wten moment odebraną Expedycją Komitetu Ogółu Emigracyi Polskiej w Londynie, przysyłając Szanow: Redaktorowi, Kommissja uprasza o umieszczenie jej w najbliższym numerze swego pisma.

KOMITET EMIGRACJI POLSKIEJ W LONDYNIE

DO

KOMISSJI FUNDUSZÓW W EMIGRACJI POLSKIEJ
W PARYŻU.

Londyn, 11 listopada 1837.
125 Albany - Street - Regents Park.

Obywatèle!

Znajome jest dobrze całej Emigracji położenie braci naszych w Anglii: okropność jego zwiększa się codziem przez przybywanie z Francji spółziomków, którzy opuszczając samowolnie zakłady zrzekają się posiadanego tam rządowego wsparcia, i stają się ciężarem dla tych, którzy zmuszeni Anglią zamieszkać, w prawdziwej zostają nędzy. Między przybywającymi są tacy, którzy wyszedłszy z Legionu hiszpańskiego mają przez Rząd Francuzki zapewnione dla siebie utrzymanie; należałoby zatem zwrócić uwagę Emigracji we Francji, aby nie chciała narażać swoich spółbraci na większą nędzę i sama się na nią nienarażała. Temu złemu mogłoby się zapobiedz przez wydanie odezwy w pismach polskich wychodzących w Paryżu. Kommissja Fundu-

szów niech raczy przyjąć na siebie ten obowiązek.

Łączmy Wam Obywatele wyraz szacunku i pozdrowienie braterskie.

(podpisano) Prezes : DWERNICKI.

Sekretarz : MILEWSKI.

Już nie raz ostrzegąła Kom. Fund. Emigra. braci Tułaczy aby niepotrzebnymi z własnej woli podjętymi podróżami i wędrówkami niewystawiali i siebie na większą nędzę i braci w innych krajach mieszkających na dzielenie z nimi skąpo udzielanej im pomocy. Wytrwać i pracą własną starać się w miejscu ulżyć smutnej naszej pozycji jest obowiązkiem naszym; w ciągłych wędrówkach tracimy czas i stajemy się uciążliwymi dla innych; pomnijmy na staropolskie przysłowie « *Kamień na miejscu mchem porasta* » chcącemu, pomimo trudności, łatwiej jednakże umieścić się i znaleźć zatrudnienie mieszkając długo w jednym kraju gdzie się już obeznał nieco z językiem i zwyczajami, jak co moment przenosić się w obce strony bez znajomości mowy i obyczajów krajowych.

Paryż, d. 19 listopada 1837.

Z polecenia i w imieniu Kommissji.

Jl. Sznajde.

Wiadomości Rozmaite.

— *L'avenir de la Russie*, (Paris à la Libr. Polon. in 8.30 cent.) Pod tym tytułem, P. Orański wydał rodzaj prorocstwa o przyszłości Sławianszczyzny. Niechcemy ganić myśli co utworzyła to piśmko; nam wydawać się może zła i fałszywa, P. Orańskiemu dobra — ale nasz wiek pozwolił sobie rzucić w powszechne wątplenie wszystkie zagadnienia i nawet prawda musi dziś bronić się zęczeniem wystawieniem aby uszła za prawdę: otóż mamy do wyrzucenia P. Orańskiemu że niegodziwie wystawił rzecz która sama

w sobie jeżeli niejest oczewistym fałszem, to przynajmniej (P. Orański pozwoli na to) zuchwałem bardzo twierdzeniem. P. Orański wyrokuje jak gdyby z trójnoga gadał, i niełaskaw nigdy dać jakiej bądź przyczyny w poparcie zdań na które zdrowy rozsądek z pod oka bardzo poziera. Choćby P. Orański święte prawdy obwieszczał, to jeszcze upadłyby śmiesznością podobnego wykładu. Dziś nie niemożna wpoić w ogół drogą powagi, do wszystkiego trzeba dochodzić roztrząsaniem: a tu właśnie P. Orański wybrał tę porę aby w półarkuszowym świstku zapowiedzieć z góry Europie zupełne przeistoczenie, wytknąć pochody wojsk, oznaczyć liczbę bitew jaką się ta sprawa wiekowa zagai, i niewyciągnął szeregu axiomatów pokrewnych, coby dodały prawdę podobieństwa głównym twierdzeniom. I Napoleon niebyłby się ważył rzucić światu sądy tak nagie, chociaż nabył praw aby na jego zdaniu powszechne przekonanie opierało się: na coż naraża się człowiek nieznan, oblekający swoje myśli w formy tak decydujące, jak dziesięcioro Bożego przykazania? Publiczność może go posądzić o szarlatanizm, i aby ująć owego pomówienia Autor będzie się musiał przyznać że jest tylko śmieszny.

— *Nie Boska Komedja* zrobiła wielkie wrażenie w Polsce. Spotkał ją jednak rodzaj tryumfu którego poeta nieżyczył sobie wcale. Donoszą nam, że kilku półgłówek przeczytawszy ów dramat uformowało klub lokai, i na wyżynkach zaczęli kazać. Męczeństwo znalazło się tuż obok apostołstwa. Policja wsadziła w kożę, za nim mądrzy wyznawcy mogli zawiązać bratnie stosunki z podobnymi sobie rozszadzonymi po Europie — Działo się to w Cyrkule Tarnowskim.

— Biuletyny hiszpańskie i emigracyjne polityczne dzienniki zeszyły się na jednem polu. Wydoskonalily do najwyższego stopnia sztukę ubierania bardzo niedostrze-

galnych' rzeczy w bardzo majestatyczne wyrazy. Przytaczamy tu dwa wyjątki, jeden z *Republikanina* (N. 10), drugi ze *Spraw Emigracji* (N. 13 części II-iej) wymierzone przeciw Centralizacji T. D. która niezaniebda zarówno górnio od-pisać.

« Towarzystwo Demokratyczne Pol-skie, drżemiące od lat kilku pod opiekuń-czém skrzydłem władz francuzkich, ta najpotężniejsza zawada na drodze wiel-kich przeznaczeń tułactwa, ten olbrzymi trup, niezdolny władać swém martwym ramieniem i niedozwalający działać Emi-gracji przez sam opór swego zgniętego ciężaru, zaczął raptownie utracać liczne sekcje, co pierwsze budząc się z letargu, odrywały się od swój otrętwiałej całości. Słowem, wszystko zdawało się zapowia-dać bliskie zjednoczenie. Niema jednakże nigdy, jak to powiedzieliśmy nieraz, rewolucji bez reakcji. Centralizacja demo-kratyczna, jak każda władza w rozkoszach panowania uspiąca, którą truzdzi niespo-dziane poruszenie mass pragnących po-stępować na drodze swój missji, znalazła w sobie całą energiją egoizmu, potrzebną do obrony raz opanowanego tronu. Zalała ona Emigrację swemi perjodycznemi i nieperjodycznemi drukami, w których szeroko ogłasza, dowodzi i bez końca po-wtarza, już to w sposób poważny i uczo-ny, już to stylem dowcipnym i uszczypli-wym, już to przez swe własne usta, już to przez najwierniejsze swoje sekcje i po-pleczniki, ten jeden i jedyny dogmat: *Nikt jak my! Niema jak my!....*»

(*Republikanin*, 31 października.)

« Gmina Grudziądz żyje zawsze, ale pisać przestała, wygnawszy małą liczbę ludzi piśmiennych, jacy byli w jej łonie. Jest to kąsek dla towarzystwa demokra-tycznego, bo polityka oficerska ogółu, podyktowała jak słyhać, nie wyciągać już rąk do braci żołnierzy odpychających tyle razy, a przeciwnie Centralizacja T. D. ma tyłu swoich popychaczy co

wszędzie wkłęcić się potrafią: i do Szyr-my i do Gminy.

« Wysepka Jersj urodzi nam też coś nowego niedługo — jest tam dziś demo-kracja, katolicyzm, piśmienni z Grudzią-ża i pono coś z ogółu nawet, wszystko same piérwsze głowy. Jeżeli to nie chmu-ra Mikołajowi grożąca, to przynajmniej prasom i czcionkom drukarskim.»

(*Sprawy Emigracji* (Cz. 11 N. 13. str. 104).)

— Dwadzieścia lat z górą upłynęło, jak wyszło na jaw dzieło ważne, lubo niedo-stateczne, do bibliografii krajowej, pod napisem: *Historja Literatury Polskiej, przez Felixa Bentkowskiego*, w Warsza-wie 1814. Książka ta mimo swoich niedo-kładności i zupełnego nieodpowiadania tytułowi, dotąd jedyna u nas, wyszedłszy od dawna z handlu, wymagała nowój edycyi. Pan Zawadzki, księgarz wileński, rozumiejąc słusznie, że proste jój prze-drukowanie niezaspokajałoby wymagań dzisiejszój publiczności, i obecnych pojęć o pracy tego rodzaju, nagromadził wielką liczbę materiałow które zedwoją dzieło Pana Bentkowskiego. Nadto w zapowie-dzianem wydaniu ma sprostować wszelkie uchybienia według rękopismów zmarłego Ludwika Sobolewskiego bibliotekarza przy Uniwersytecie Wileńskim, uczonego co poświęcił kilka lat usilnej pracy w księ-gozbiorach: Czartoryskich w Puławach, Ossolińskiego w Wiedniu, i Chreptowicza w Szczorsach, dla dopełnienia i popra-wienia Historji Bentkowskiego, w jój opuszczeniach i błędach.

Powyższe dzieło tak uzupełnione i prze-robione wyjdzie pod tytułem: *Bibliogra-fija Polska*.

— P. Jan Nep. Bobrowicz ogłosił prenu-meratę na nowe wydanie *Korony pol-skiej Niesieckiego*, pomnożone dodatkami z Duńczewskiego i innych pisarzy. Oś-wiadczamy że zapowiedzenie które mamy pod ręką, nie natchnęło nam wcale ufno-ści w dobrą wiarę autorską P. Bobrowi-cza i w wartość jego pracy.

P. Bobrowicz pisze że: *Porządek alfabetyczny oryginalnego wydania zachowanym zostanie, dodatki zaś ograniczające się do familii od Niesieckiego wspomnianych przy każdym tomie w końcu umieszczone zostaną; co znaczy w dobrzej polszczyźnie, iż to będzie poprostu przedrukowanie Niesieckiego, a dopełnienie wykonane zostanie jedynie za pomocą nożyczek, bezładnego wdawania się głowy w całą tę sprawę.*

Wzywa także P. Bobrowicz o nadsyłanie familijnych dokumentów, oryginalnych, lub w odpisach wierzytelnych, na jakowych drukowanie osobne warunki prenumeraty ogłaszane będą. Wędka to na szlachtę nobilitowaną w czasie czteroletniego sejmku która nie zaniecha wywieźć się do Jafeta.

— Jeneral Sznajde ogłosił przedpłatę na dzieło: *Służba polowa lekkiej jazdy, czyli, Przewodnik oficerów i podoficerów we wszelkich wydarzeniach wojny.* — Rzecz ta niewątpliwiej ważności ma obejmować arkuszy 12., i z dołączeniem potrzebnych tablic i figur, będzie kosztować 12 fr. Bliższe poznanie przedmiotów objętych w dziele i warunków prenumeraty, powziąć można w wydanym na ten cel ogłoszeniu.

— W tych dniach wyszedł 24 poszyt uzupełniający Tom pierwszy dzieła: *La Russie pittoresque sous la direction de M. Jean Czyński, vignettes de M. J.-B. Gatti.* Cena fr. 7. dla Emigr. fr. 5.

— W Bruxelli drukarnia Kałusowskiego i spółki, zapowiada wydanie *Poezyi Jana Dworzecznego*, Dwa do trzech arkuszy druku in-8vo.

Londyn, 22 Listopada. « Wczoraj w sali ratuszowej, na przyozdobienie której tyle wyłożono, która bytnością królowej długo pysznic się będzie, dawano wielki bal na dochód Polaków. Aldermanowie Obbard i Geldham byli mistrzami ceremonii — Przeszło 2,500 osób było zgromadzonych, a między innemi widziano Xie-

stwo de Sommerset, lorda i lady Stuart, miss Coutts Burdett, pułkownika Leicester Stanhope i wielu innych. Bal ten dany był pod patronstwem terazniejszego Lorda Majora — Niedziwiecie się że zgromadzenie było tak liczne, bo prócz powszechnej Anglików sympatji dla nas, wielu którzy nie mogli mieć honoru jeść obiad s królową pospieszyło na bal, gdzie wszystko znaleźli czém przed kilką czasy ta sala polyskała, wyjawszy tylko królowej. Świety koncert dany był w wielkiej sali przyjęcia przygotowanej dla królowej w czasie uroczystości 9 listopada. Tańce trwały do późnej nocy. Jeszcze niewiemy ile dochodu czystego owa zabawa przyniesie, to jednak pewna że bal ten był arcy pożądanym — Sto kilkudziesięciu braci pozbawionych wszelkiego funduzju czeka niecierpliwie wypadku — a tu świeżo jeszcze dwunastu z Triestu przybyło aby pomnożyć liczbę tych, którzy w nader krytycznym są położeniu. »

Artykuł nadesłany. « Teofil i Julian Zukowscy donoszą z Orleanu: iż dnia 15 listopada w rafinerji cukru PP. de Brenville we wsi St. Denis en Valle półtory mili od Orleanu, ziomek Adolf Groza uderzony drągiem maszyny parowej zszedł z tego świata. Adolf Groza urodzony na Podolu, przed rewolucją służył w wojsku rossyjskiem, w czasie ostatniego powstania walczył w szeregach powstanców podolskich, później był podporucznikiem w legii litewsko ruskiej — w tułactwie zaś pracował w fabryce cukru, był dyrektorem fabryki i tu śmierć znalazł, miał lat 28. Kochany i szacowany od ziomeków swoich dnia 16 b. m. pochowanym został — cały zakład orleński i wielka ilość obywateli miejscowych towarzyszyło zwłokom jego. »

Składka na pomnik Kościuszki patr
str. 104. 93 85

Z przedaży 4 biletów na
obchód w Polonii od Da-
wida. 8 »

Andrzej Gawroński
z Tours 1 50 103 35

Na pomnik Klaudivj Poto-
ckiej p. str. 104 428 05

Woelfel ze Stutgardu 2 » 430 05